

UZASADNIENIE

K. B. został obwiniony o to, że w dniu 08 czerwca 2015 roku o godzinie 11:45, na drodze krajowej nr (...) km, gmina S., powiat (...), województwo (...), kierując samochodem osobowym marki F. (...) o nr. rejestracyjnym (...), nie zachował bezpiecznej odległości od poprzedzającego go pojazdu marki T. (...) o nr. rejestracyjnym (...), w wyniku czego uderzył w jego tył, czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, **tj. o czyn z art. 86 § 1 kw.**

Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim wyrokiem z dnia 11 marca 2016 roku w sprawie II W 677/15 uznał obwinionego K. B. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, przy czym ustalił, iż miał on miejsce około godziny 11:45, a obwiniony nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że jadąc za samochodem marki T. o nr rejestracyjnym (...), kierowanym przez pokrzywdzonego R. N., nie zachował ostrożności podczas jazdy i nie utrzymał odstępów niezbędnych do uniknięcia zdarzenia w razie hamowania lub zatrzymania się poprzedzającego pojazdu, w następstwie czego najechał na tył pojazdu pokrzywdzonego, doprowadzając do zderzenia, powodując zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym i za tak opisany czyn, wyczerpujący dyspozycję art. 86 § 1 kw wymierzył karę grzywny w kwocie 600 złotych;

- zasądził od obwinionego kwotę 60 złotych tytułem opłaty oraz 1.654,13 złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym.

Powyższy wyrok w całości zaskarżył obwiniony.

Apelacja wywiedziona została z podstawy prawnej art. 438 pkt 2 kpk i zarzuciła

obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia – art. 4 kpk, art. 5 § 1 i 2 kpk, art. 6 kpk, art. 7 kpk, art. 193 § 1 kpk i art. 424 § 1 pkt 1 kpk - poprzez błędną analizę zebranego w sprawie materiału dowodowego, sprowadzającą się do przyjęcia, iż wersja zdarzenia prezentowana przez obwinionego w zakresie okoliczności kolizji komunikacyjnej nie jest wiarygodna.

W konkluzji obwiniony wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie go od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obwinionego nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd Okręgowy nie podzielił ani zawartych w środku odwoławczym zarzutów ani też wywodów przytoczonych na ich poparcie.

Najistotniejsze znaczenie dla treści merytorycznego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy miało ustalenie, który z uczestników kolizji drogowej spowodował to zdarzenie. W przedmiotowej sprawie rysowały się dwie, przeciwstawne wersje zdarzenia poddane osądowi – jedna wyłaniająca się z wyjaśnień obwinionego K. B., druga zaś mająca oparcie w zeznaniach pokrzywdzonego R. N., którego treść odpowiadała ustaleniom biegłego z zakresu mechaniki pojazdowej i ruchu drogowego.

Z przedstawionej przez obwinionego wersji wynikało, iż podczas wykonywania przez niego manewru wyprzedzania pokrzywdzony, kierujący samochodem marki T. (...) wyjechał niespodziewanie z prawego pasa ruchu na lewy pas, doprowadzając w ten sposób do zderzenia pojazdów. Z kolei R. N. wskazał, iż do uderzenia w tył jego pojazdu przez pojazd obwinionego doszło w momencie, kiedy to po zasygnalizowanym zamiarze skrętu w lewo i zbliżeniu się do środka jezdni zatrzymał pojazd w celu przepuszczenia samochodów jadących z przeciwnego kierunku ruchu. Taka wersja przebiegu zdarzeń znajdowała pełne wsparcie we wnioskach opinii biegłego z zakresu mechaniki pojazdowej i ruchu drogowego, K. L.. Biegły po przeanalizowaniu uszkodzeń powstałych w obu pojazdach i wykonaniu analizy symulacyjnej ich ruchu, w kontekście relacji obwinionego, stwierdził, że przy wersji zajechania drogi podsądnemu

przez T. (...), z uwzględnieniem zmiennych wartości przyspieszenia wzdłużnego tego to samochodu - które musiałyby wystąpić w czasie powyższego manewru pokrzywdzonego – to albo pokrzywdzony zdołałby bezkolizyjnie wjechać przed pojazd obwinionego albo doszłoby do uderzenia T. (...) w tylne lewe naroże bądź lewy bok. Tymczasem ślady widniejące na samochodach wskazują, iż pojazd pokrzywdzonego nie był uderzony w taki sposób. W świetle opinii biegłego uszkodzenia te wskazują na najechanie przodu F. (...) w tył T. (...).

Nie można zgodzić się z zarzutem apelacji, iż biegły K. L. przekroczył swoje kompetencje wypowiadając się co do mechanizmu powstania uszkodzeń w pojazdach. Zważyć należy, iż ten fragment opinii biegłego sporządził nie tylko w oparciu o umiejscowienie uszkodzeń na pojazdach, ale także na podstawie wariantowej symulacji ruchu pojazdów, z której to w ewidentny sposób wynika, iż do uderzenia samochodu pokrzywdzonego doszło w warunkach przedstawionych przez pokrzywdzonego.

Odnosnie zgłoszonego przez skarżącego wniosku o dopuszczenie dowodów z uzupełniającej ustnej opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego, zauważyć należy, że wydana w sprawie opinia biegłego z zakresu ruchu drogowego okazała się kompleksową i w sposób zrozumiały oraz spójny wyjaśniła, w oparciu o dostępny materiał dowodowy przyczyny zaistniałego zdarzenia drogowego.

Tym samym zupełnie niepotrzebnym, ze względu na zasady szybkości procesu i ekonomiki procesowej, było dopuszczenie wnioskowanego dowodu. Należy podkreślić, na co zwracał wielokrotnie uwagę Sąd Najwyższy, że „jeżeli opinia biegłego jest przekonująca i zupełna dla sądu, który swoje stanowisko w tym względzie uzasadnił, to fakt, iż opinia taka nie jest przekonująca (niepełna) dla stron procesowych, nie jest przesłanką dopuszczenia kolejnej opinii w oparciu o przepis art. 201 kpk” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia z dnia 13.09.2006 roku, IV KK 139/06, Legalis nr 121559).

Analiza przedmiotowej sprawy prowadzi nieodparcie do wniosku, że obwiniony dąży do wywołania takiej opinii biegłego, która będzie potwierdzała przyjęte przez niego stanowisko, że to nie on jest sprawcą zdarzenia drogowego.

W ocenie Sądu Odwoławczego wnioski płynące z opinii biegłego zasadnie doprowadziły Sąd Rejonowy do konkluzji, iż obwiniony swoim zachowaniem stworzył sytuację zagrożenia na drodze co nieuchronnie doprowadziło do kolizji drogowej.

Podstawę prawną rozstrzygnięcia w zakresie kosztów postępowania odwoławczego stanowiły przepisy powołane w wyroku.